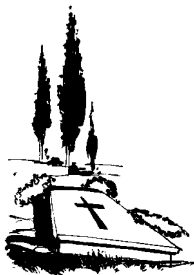


KALENDARIUM WRZEŚNIA



Odeszli do wieczności:

Z wielką radością informujemy że po raz pierwszy od ponad 10 lat w przeciągu miesiąca nikt z naszej parafii nie umarł!

dla porównania: we wrześniu ubiegłego roku było 10 zgonów

**Wieczny odpoczynek racz
zmarłym dać, Panie,
a światłość wiekuista
niechaj im świeci.**

**Niech odpoczywają
w pokoju wiecznym. Amen.**

Sakrament chrztu przyjęli:

Anna Szydłowska
Zuzanna Rudolf
Maja Ramuś
Oliwia Ramuś
Maksymilian Mieszkowski
Dominik Nowotniak
Dominika Szekułowska
Magdalena Ostryńska



Zwracamy uwagę na **liczne wolne intencje mszalne** w tym i następnym miesiącu! Pomyślmy czy nie trzeba za coś podziękować Bogu, by kiedyś mieć śmiałość

również prosić Go o pomoc; pamiętajmy też o zmarłych, którzy czekają na naszą modlitwę, bo sami nie mogą sobie pomóc w żaden



Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 16.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce).

Katolicka Poradnia Rodzinna: I i III wtorek miesiąca od 18.30 do 19.00

- 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 605 085 822)



Dobre wieści:

Pożyczka 5000 zł

z ratą 75 zł miesięcznie*

Całkowita kwota kredytu: 5000 zł, czas obowiązywania umowy – 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 74,71 zł oraz ostatnia 120,00 zł. Wskazano stopę oprocentowania kredytu w skali roku: 13% (brutto), prowizja 5%, 350 zł, opłata przygotowawcza: 0 zł, roczny koszt kredytu (wskazano): 15,20%, całkowita kwota do zapłaty: 9214,68 zł, w tym odsetki: 3964,68 zł. Informacje podane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 03.09.2014 r.

*Liczba dopłaconych dla celów pożyczki – 1 (jedna). Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Wyprodukowano dnia 04.09.2014 r.

KASA CENTRUM

BYTOM ul. Chorzowska 12, tel. 32 280 81 62

KANCELARIA CZYNNA:

poniedziałek: 8.00 - 9.00,
wtorek i środa: 16.30 - 17.30,
czwartek: 16.30 - 17.00,
sobota: 9.00 - 10.00

NR KONTA BANKOWEGO PARAFII:

96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY
GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU
ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37

Zespół Redakcyjny:

ks. Dariusz Gąska, ks. Krzysztof Plewnia,
Lech Rejda, Emilia Skupin, Iwona Zwadło

www.anna.rozbark.net.pl;
e-mail: bytom.anna@gmail.com



POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

PAŹDZIERNIK 2014 (10/283)

PŁONĄCY RÓŻANIEC

W dzwonnicy katedry w Rosario stała zapomniana figura Matki Bożej Różańcowej. Liczyła ponad sto lat. Poświęcił ją w Rzymie papież Leon XIII, wielki czciciel i propagator różańca. Kiedy z Wiecznego Miasta przybyła do Argentyny, był rok 1884. Umieszczono ją w kościele w San Nicolás. Podczas któregoś ze świąt drewniana figura Matki Bożej upadła i „złamała rękę”. Z nieznanых powodów figury nie odrestaurowano i porzucono w dzwonnicy katedry. Matka Najświętsza „upomniła się” o nią w 1981 roku.

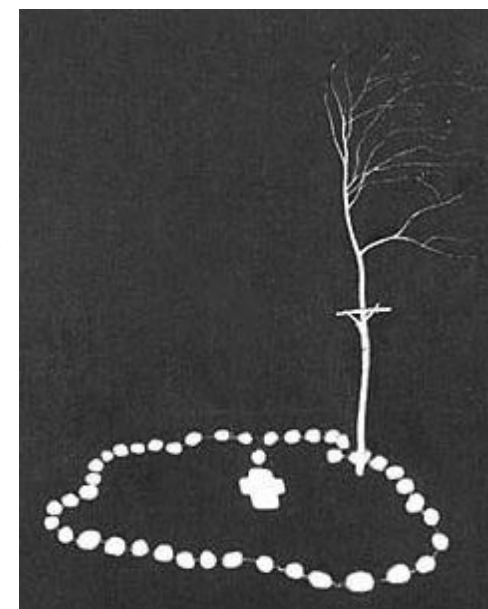
Kiedy Gladys Herminia Quiroga de Motta – bo tak brzmi całe jej nazwisko – ujrzała stuletnią figurę, wyszeptala: *To Matka Najświętsza, która mi się pokazuje!* Figura była nieco mniejsza od postaci Maryi objawiającej się jej w San Nicolás i oczywiście nie tak piękna. Ale pozostałe szczegóły były te same: niebieski płaszcz narzucony na różową tunikę, biały welon, ciemnowłose Dzieciątko Jezus trzymane na lewej ręce, wreszcie wielki różaniec trzymany wspólnie przez Matkę i Jej Syna.

Wizjonerka nie musiała przypominać sobie tych podobieństw, niespodziewanie bowiem przed figurą stanęła Matka Najświętsza. *Trzymali mnie w zapomnieniu, ale znowu się pojawiam – powiedziała. – Postawcie mnie znów na postumencie. Przecież widzisz, że właśnie taka jestem.* Wyrzuciła też życzenie: *Chcę stać na brzegu rzeki Paranà. Będę dzielna. W tym miejscu zobaczysz moje Światło.*

Dziś w wyznaczonym przez Maryję miejscu wznosi się ku niebu różańcowa świątynia, w której piękna figura Matki Bożej z Dzieciątkiem odbiera nieustające holdy wiernych.

Różaniec ze światła

Widzenie, o którym opowiadamy, było jedynym w swoim rodzaju wśród tych, które miała Gladys de Motta. W odróżnieniu od spotkania z Matką Najświętszą w dzwonnicy (i od wszystkich znanych nam objawień maryjnych) wizjonerka widziała Matkę Bożą, gdy zamykała



oczy.

W 1983 roku Gladys liczyła czterdzieści sześć lat. Kobieta skończyła zaledwie cztery klasy szkoły podstawowej i z trudem czytała i pisała. Jej mąż był operatorem dźwigu w fabryce stali. Rodzina mieszkała w robotniczej dzielnicy San Nicolás – mieście liczącym 150 tys. mieszkańców, oddalonym o dwie godziny jazdy od Buenos Aires.

Wszystko zaczęło się we wrześniu 1981 roku, kiedy Gladys zobaczyła, iż jej różaniec płonie dziwnym światłem. Zgodnie z argentyńskim zwyczajem wisiał on na gwoździu wbitym w ścianę, nieopodal wejścia. Nagle zaczął błyszczeć jak roztopiony metal. Od tego dnia Gladys zaczęła zapraszać znajomych i sąsiadów na wspólne odmawianie różańca. Ludzie przychodzili i modlili się razem z przyszlą wizjonerką.

Pierwsze spotkania

Gladys de Motta czuła w sercu jeszcze inne wezwania: jej dusza pragnęła modlić się w samotności. 25 września zdjęła różaniec z gwoździa i uklękła w swoim pokoju. Zaczęła modlić, zamknąwszy oczy. Nagle ujrzała dziwne światło i za zamkniętymi powiekami Gladys stanęła Matka Najświętsza. Uśmiechała się do klęczącej kobiety i w milczeniu ofiarowywała jej swój różaniec. Po chwili zniknęła. Gladys dokończyła swe modlitwy i po raz pierwszy od opuszczenia szkoły sięgnęła po pióro. Zaczęła pisać: *Vi a la Virgen por primera vez* („Zobaczyłam Dziewicę po raz pierwszy”). Trzy dni później widziała Maryję po raz drugi. Gdy poczuła, że jej serce przepelnia dziwna radość, zamknęła oczy i czekała. Po chwili ukazała się jej obłana światłem Matka Najświętsza, znów proponując jej swój wielki różaniec. Potem Gladys zapisała: *La vi nuevamente* („Zobaczyłam Ją znowu”).

Gladys de Motta zaczęła przygotowywać się do kolejnego spotkania. Chodziła po domu i setki razy powtarzała krótkie pytanie, jakie chciała postawić Matce Bożej: *Czego pragniesz ode mnie?* Tydzień później, 5 października, Maryja ukazała się po raz trzeci. W notatkach

wizjonerki czytamy: *Zobaczyłam Ją i zapytałam, czego ode mnie oczekuje. Wówczas Jej postać rozplynęła się w powietrzu i ukazała się kaplica. Zrozumiałam, że chce być wśród nas. Za pomocą obrazu Maryja dała wyraz swemu pragnieniu: chce, by wybudowano dla Niej kościół.*

Pismo Święte

Nastąpiły widzenia, które zawierały osobiste orędzia skierowane do Motty. W rocznicę objawień fatimskich Maryja powiedziała: *Jesteś wierna. Nie lękaj się. Przychodzę, aby mnie spotykać. Będziesz szła z dłonią w mojej dłoni i przejdiesz długą drogę.* Gladys nie wiedziała, co ma oznaczać „długa droga”, ale pewność, że Matka Najświętsza będzie przy niej, napelniała ją pokojem i radością. Czuła, że Maryja opiekuje się nią w sposób szczególny. W przekonaniu tym utwierdziło ją to, że została zapisana do szkoły Maryi – sama Matka Boża stała się jej Nauczycielką. Dawała jej nawet zadania domowe do wykonania. Były to teksty biblijne, które miała czytać i rozważać. Pierwszy pochodził z Księgi Ezechiela. Wizjonerka z trudem odnalazła odpowiedni fragment Biblii i powoli go odczytała: *To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałyach sercach; posyłam cię do nich, abyś im powiedziała: Tak mówi Pan Bóg. A oni czy będą słuchać, czy też zaprzestaną – są bowiem ludem opornym – przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich. A ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani się nie lękaj ich słów... (Ez 4, 2–10).* Później Matka Najświętsza wskazywała jej teksty, którym nadawała maryjny sens – mogło się to czasem wydawać jeszcze trudniejsze do pojęcia. Jak choćby fragment z Księgi Wyjścia (25, 8): *I uczynią Mi Świątę przybytek, abym mógł zamieszkać pośród was.*

Gladys codziennie czytała Biblię. Podjęła też jeszcze jedną decyzję: zaczęła odbywać pielgrzymki do katedry w Rosario. Inicjatywa ta zbiegła się ze zmianą orędzia: z osobistego przesłania stało się ono upomnieniem i ostrzeżeniem dla wszystkich ludzi.



Żarty poświęcone

Kaziu po śmierci stoi u bram nieba i śmieje się do rozpuku. Widząc to św. Piotr pyta:
- Z czego tak się śmiesz?
- Bo ja jestem już tutaj, a oni tam na dole nadal mnie operują...

Przed kościołem siedzi żebrak i bardzo kaszle. Idący na mszę św. lekarz wręcza mu wizytówkę i mówi:
- Proszę jutro do mnie przyjść, to dam panu lekarstwo na kaszel.

KONKURS RELIGIJNY

1. Kto to jest neofita? (odp. w gazetce)
2. Wymień nazwy czterech części Różańca.
3. Słowo „Ewangelia” oznacza:
 - a) Księga Życia
 - b) Życiorys Jezusa
 - c) Dobra Nowina

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem:
Konkurs Religijny - do dnia 19.10.2014

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

1. Akolita to inaczej ministrant światła.
2. Rocznicą śmierci o. Pio przypada 23. września.
3. Święto Podwyższenia Krzyża Św. ustanowiono na pamiątkę znalezienia krzyża P. Jezusa przez św. Helenę.

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Igor Tront** - gratulujemy!

PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

O dary Ducha Św. i potrzebne łaski dla dzieci i młodzieży, przygotowujących się do I Komunii św. i sakr. bierzmowania

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 32/281 42 18
Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

W PAŹDZIERNIKU ZAPRASZAMY NA WSPÓLNY RÓŻANIEC

codziennie o 17.30, w czwartek o 9.30 i 17.30,
w niedzielę o 15.30

symbolika światła w liturgii

ŚWIECA CHRZCIELNA

Dokładna data wprowadzenia gestu wręczenia świec neofitom (nowoochrzczonym) lub towarzyszącym im osobom nie jest znana. Nie ma historycznego uzasadnienia twierdzenie, że taka praktyka sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wprawdzie w czasach św. Ambrożego znane były tzw. „światła neofitów”, ale nie ma pewności, że były to świece wręczone nowo ochrzczone podczas chrztu. Św. Grzegorz z Nazjanzu mówi o pochodniach zapalanych przez neofitów. Światła te w IV wieku oznaczały radość związaną z chrztem. Chrzest od pierwszych wieków nazywano oświeceniem, a neofitów oświeconymi, stąd też zrodził się zwyczaj zapalania świec chrzcielnych.

Amalary z Metz dostrzega w zapaleniu tych świec symbol działania Ducha Świętego, który oczyszcza i oświeca serca i wprowadza neofitów do społeczności Kościoła. W Rzymie wręczenie zapalanej świecy neofitom pojawia się w XI lub XII wieku. Temu gestowi towarzyszy formuła: *Przyjmij lampę bez skazy, strzeż twego chrztu, abys, gdy Pan przybędzie na gody, mógł wyjść na Jego spotkanie w przybytku niebieskim*. Księgi z XII i XIII wieku nie mówią w sposób wyraźny, że świece chrzcielne zapala się od paschału. Również rytuał Pawła V z roku 1614, gdy mówi o świecy zapalanej po chrzcie dzieci i dorosłych i przytacza formułę podobną do średniowiecznej, nie wspomina o paschale.

Jednak już w *Ordo baptismi parvulorum* z 1969 roku jest wyraźne nawiązanie do paschału. Celebrans bierze świecę paschalną i mówi: *Przyjmijcie światło Chrystusa*; po czym przedstawiciel rodziny (np. ojciec lub chrzestny) zapala świecę dziecka od paschału. Zapaloną świecę może również podać sam celebrans. W formule wypowiedzianej przy wręczaniu świecy wskazuje się, że dzieci zostały oświecone przez Chrystusa i są dziećmi światłości. Jest tu również nawiązanie do paruzji (powtórnego przyjścia Chrystusa na końcu świata). Celebrans mówi: *Podtrzymywanie tego światła powierza się wam, rodzice i chrzestni, aby wasze dzieci, oświecone przez Chrystusa, postępowały zawsze jak dzieci światłości, a trwając w wierze, mogły wejść na spotkanie przychodzącego Pana razem z wszystkimi Świętymi w niebie*. Podczas chrztu dorosłych formuła przy wręczaniu świecy neofitom podkreśla, że stali się oni światłem w Chrystusie. Świece chrzcielne zapalone od paschału oznaczają wszczęcie neofitów w człowieczeństwo i Bóstwo zmartwychwstałego Chrystusa.

Od XIX wieku zainicjowano zwyczaj przechowywania świecy chrzcielnej i używania jej w ważnych chwilach chrześcijańskiego życia. Zaleca się, aby była zapalana w rocznicę chrztu, w czasie odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych w Wigilię Paschalną, a także przed I Komunią Świętą, w czasie błogosławieństwa rodziców przed ślubem,



Po wakacyjnej przerwie, wznowiła działalność **parafialna kawiarenka caritas** – całkowity dochód ze sprzedaży kawy i domowego ciasta przeznaczony jest na cele charytatywne (m.in. na dożywianie dzieci w szkołach, pomoc w wyjeździe dzieciom na tzw. zieloną szkołę, zakup artykułów tzw. pierwszej potrzeby dla ubogich i bezrobotnych) – zapraszamy w każdą niedzielę do kawiarenki w dolnym kościele (od godz. 9.00) i wspierania w ten sposób tego

Przekazywane przez Maryję orędzie głosiło: *Jesteście moimi dziećmi. Jesteście w potrzebie, ale Ja was kocham. Nadszedł czas modlitwy, błagania o przebaczenie, a ono będzie wam dane.(...) Cała ludzkość jest splugawiona. Nie wie, czego chce, i jest to szansa dla szatana, ale to nie on będzie zwycięzcą. Moja córko, wielką bitwę wygra Chrystus Jezus. Dodała jeszcze: *Moje dzieci, proszę was, módlcie się za dusze, które się nie modlą i w których gaśnie miłość do Boga. Niech nikt nie uważa, że żyje w zgodzie z Bogiem, jeśli jest daleko od Niego. Proszę o modlitwy i o nawrócenie serc. Módlcie się za błądzące dzieci. Módlcie się, by każde serce pozwoliło memu Synowi wejść do swego wnętrza, by ich bunt mógł się skończyć.**

Świątynia

Pojawiło się też wezwanie, aby de Motta udała się do biskupa i przekazała mu prośbę Maryi o zbudowanie świątyni. To właśnie w tym czasie wizjonerka natknęła się na porzuconą w dzwonnicy figurę.

Wieczorem 24 listopada Gladys i grupka

towarzyszących jej osób udała się na miejsce, jakie Maryja wybrała na swoje sanktuarium. Nagle potężna błyskawica przeszła ciemności i uderzyła w ziemię. Taka sama błyskawica uderzyła w miejsce wybrane przez Matkę Najświętszą 2 stycznia następnego roku. Czyżby był to znak, że Maryja nie chce czekać, że ponagla? Argentyna wysłuchała prośby Matki Najświętszej. W 1987 roku w San Nicolás zaczęto wznosić świątynię na cześć Pani Różańcowej. To dziś jedno z najważniejszych miejsc kultu wokół Buenos Aires, odwiedzane przez setki tysięcy pielgrzymów. Już w 1990 r. przybyła tu ogólnoswiatowa pielgrzymka duchowieństwa – 60 tys. kapłanów z całego świata.

Błogosławieństwo

W swym ostatnim objawieniu, które miało miejsce 11 lutego 1990 roku, Matka Najświętsza obiecała: *Moje dzieci, zapraszam was do wprowadzania w życie krok po kroku moich zaleceń: módlcie się, wynagradzajcie, ufajcie! Błogosławieni są ci, którzy w modlitwie szukają schronienia dla swoich dusz.*

KĄCIK ZACZYTANEGO CHRZEŚCIJANINA



W 1999 roku w jednej z amerykańskich szkół miała miejsce strzelanina, w wyniku której zginęło 12 uczniów i nauczyciel, a dwóch nastolatków, którzy strzelali, popełniło samobójstwo. Jedną z ofiar była 17-letnia Rachel. Jej rodzice B. Nimmo i D. Scott napisali książkę pt. **Łzy Racheli**. Nie jest ona powieścią, ale prawdziwą historią zamordowanej dziewczyny. Rachel była zwykłą nastolatką, energiczną, lubiącą teatr, zabawę, jazdę samochodem, muzykę. Od młodości posiadała głęboką świadomość obecności Boga w swoim życiu. Umarła wyznając wiarę w Boga. Nie bała się też świadczyć o swej wierze wśród rówieśników. Gdy rodzice, sprzątali pokój po tragicznej śmierci swej córki odkryli jej pamiętniki. I przeżyli szok! Okazało się, że ich córka żyła w głębokiej przyjaźni z Bogiem. Zachwycała się Nim, szukała i przyzywała Go, ale także wątpiła i wracała do Niego. Oddawała Mu najdrobniejsze sprawy i każdą pokusę. Co więcej, jedenaście miesięcy przed śmiercią miała przeczucie, że to ostatni rok jej życia, co zanotowała w pamiętniku. Książkę czyta się ze wzruszeniem, a jej lektura pobudza do wiary i daje do myślenia, że są inne wartości niż dobra materialne.

ks. Dariusz Gąska

► Poradnia Cen-Med przy ul. Chorzowskiej 12d posiada **wolne terminy w gabinetach rehabilitacyjnych** – zainteresowani proszeni są o kontakt w poradni wraz ze skierowaniem od specjalisty.

► W listopadzie **kończy się kadencja obecnej Rady Parafialnej** i czekają nas wybory nowych członków. Prosimy, aby już teraz zgłaszać swych kandydatów - mogą nimi być dotychczasowi

IX Międzynarodowe Zawody Ratownictwa Górniczego

Te niecodzienne zawody przeprowadzono w dniach 6-13 września br. m.in. na terenie naszej parafii, w Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego. Uczestniczący w nich polscy górnicy ratownicy potwierdzili, że są wyszkoleni na najwyższym światowym poziomie.

Organizatorem Zawodów była Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego S.A. wspólnie z Wyższym Urzędem Górniczym. W poszczególnych konkurencjach udział wzięło 21 drużyn ratowników górniczych z 13 krajów: z Rosji, Australii, Kanady, Rumunii, Turcji, Kazachstanu, Wietnamu, Mongolii, Słowacji, Indii, Chin, Kolumbii i Polski.

Niestety zabrakło pierwotnie zgłoszonej drużyny z Ukrainy, która ze względu na konflikt zbrojny w swojej ojczyźnie nie mogła przybyć. Tym bardziej cennym był fakt, że zawody - z inicjatywy Organizatorów - rozpoczęły się Mszą św. w intencji pokoju na świecie, odprawioną w naszym kościele. Oficjalne otwarcie zawodów odbyło się w Operze Śląskiej. Uroczystość uświetnił występ zespołu pieśni i tańca „Śląsk”.

Prawdopodobnie większość czytelników zastanawia się w jakich konkurencjach mogły odbywać się takie zawody. Otóż sprawność ratowników oceniano w pięciu konkurencjach: symulowanej akcji ratowniczej, umiejętności mechaników sprzętu ratowniczego oraz mechaników sprzętu pomiarowego, udzielania pierwszej pomocy medycznej oraz w teście wiedzy. Polskę reprezentowały cztery zastępy z kopalni węgla kamiennego i jeden z górnictwa rud miedzi.

Polscy ratownicy potwierdzili swe wysokie umiejętności zdobywając czołowe miejsca w większości kategorii, a w konkurencji *Symulowana akcja ratownicza* najlepszymi okazali się ratownicy z kopalni Bobrek - Centrum.

Tegoroczne zawody były trudniejsze od poprzednich edycji. Nigdy wcześniej nie było bowiem tak dużo zadań odzwierciedlających rzeczywiste sytuacje, z jakimi mogą się spotkać ratownicy podczas akcji prowadzonych w kopalniach. Nowa formuła zawodów została pozytywnie oceniona przez uczestników.

Po raz pierwszy w zawodach uczestniczyli ratownicy z Rumunii, Kolumbii i Wietnamu. W opinii głównego sędziego zawodów Andrzeja Kleszcza, debiutanci radzili sobie tak samo dobrze jak zastępy najbardziej doświadczonych w międzynarodowych rywalizacjach. To był efekt połączenia praktycznych umiejętności wyniesionych z rzeczywistych akcji z formułą zawodów. Podczas realizacji zadań ujawniły się specyfiki narodowe. Niektóre zastępy prezentowały wręcz wojskowy dryl...

Dla Polaków dużym zaskoczeniem było pozostawienie uszkodzonego po zaopatrzeniu medycznym samego w wyrobisku i przystąpienie do kolejnych zadań. U nas najpierw trzeba rannych wytransportować, a jeśli to nie jest możliwe w danej sytuacji, to należy wezwać na pomoc kolejny zastęp. Dla sędziów istotne było to, że nie było takiego zadania, na którym potykałyby się wszystkie drużyny, bo to znaczyłoby, że błędnie zostało zaplanowane.

Ciekawostką jest fakt, że zawodnikom nie towarzyszył doping publiczności, jak przy innych sportowych miitingach. Liczyła się bowiem koncentracja, praca zespołowa, wiedza wyniesiona ze szkoleń oraz doświadczenie zdobyte w prowadzonych akcjach.

Oprócz samej rywalizacji międzynarodowe spotkanie ratowników górniczych dało również okazję do podnoszenia swych kwalifikacji, jak również do wzajemnej wymiany wiedzy technicznej i organizacyjnej. Uczestnicy zawodów poznali też struktury służb ratownictwa górniczego innych krajów, w tym zasady działania oraz ich zasadnicze wyposażenie ratownicze. Bardzo ważna była możliwość bezpośredniej wymiany doświadczeń oraz integracja międzynarodowego środowiska ratowniczego.

RÓŻANIEC RATUNKIEM DLA ŚWIATA

Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa odczuwano potrzebę, by o wstawiennictwo prosić Maryję, która jest wzorem posłuszeństwa i pokory. Modlitwa, w której powtórzone zostały słowa wypowiedziane do Maryi przez archaniola Gabriela, pojawia się już w najstarszych księgach liturgicznych. Pierwsze zapisane chrześcijańskie świadectwo o wielokrotnym odmawianiu „Zdrowaś Maryjo” znajduje się w żywocie świętego Ildelfonsa – bpa Toledo zmarłego w 667 r.

Rozważając poszczególne tajemnice kolejnych części *Różańca*, odbywamy wędrówkę od Nazaretu, gdzie anioł zwiastuje Maryi wypełnienie Bożych obietnic i narodzenie Jej Boskiego Syna, aż do Niebieskiego Jeruzalem, gdzie Maryja została wzięta, by przebywać tam, gdzie jej Syn.

Bł. kard. John Henry Newman mówił, że *wielką potęgą Różańca polega na tym, że Credo przekłada na język modlitwy. Chrześcijanie, pomimo, iż znają Boga, bardziej się jednak Go lękają, niż kochają. Doniosła natomiast moc różańca tkwi w niezwykle sposobie, w jaki uprzystępnia on tajemnice Chrystusa, gdyż nasze o Nim rozważanie przeniknięte jest myślami Jego Matki, a w takim kontekście jawi się przed naszymi oczami cała Święta Rodzina i jej dom, w którym Bóg-Człowiek przeżywa swą nieskończoną miłość.*

Różańca trzeba się ciągle uczyć i na nowo odkrywać w czasie każdej modlitwy. Wyjątkowość różańca polega na tym, że pomimo swego maryjnego charakteru skupia nasze myśli na Jezusie – jedynym Zbawicielu człowieka. To tak, jakbyśmy oczami Maryi próbowali patrzeć na Jej Syna i rozważali tak jak ona w swoim sercu wszystkie wydarzenia z Nim związane. Razem z Maryją odbywamy wędrówkę za Jezusem Chrystusem, by słuchać, widzieć i zachowywać w sercu wszystko, co związane z naszym zbawieniem. Modlitwa różańcowa stanowi zatem doskonały

sposób poznawania Chrystusa i ciągłego odkrywania wielkich dzieł Boga, które dokonały się przez Wcielenie Jego Jednorodzonego Syna. Jest także wysiłkiem związanym z kontemplacją, ale przynosi błogosławione owoce.

Modlitwa różańcowa jest modlitwą kontemplacyjną. Odmawianie kolejnych „Zdrowaś Maryjo” w połączeniu z rozważaniem poszczególnych tajemnic oddaje jej prawdziwy charakter. Papież Paweł VI w liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* pisał: *Jeśli brak kontemplacji, Różaniec upodabnia się do ciała bez duszy i zachodzi niebezpieczeństwo, że odmawianie stanie się bezmyślnym powtarzaniem formuł oraz że będzie w sprzeczności z upomnieniem Chrystusa, który powiedział: «Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani».* Jest zatem wielkim zadaniem dla nas wierzących ciągle doskonalić się w tej modlitwie, uczyć się prawdziwej kontemplacji Bożych tajemnic razem z Maryją, po to, by coraz lepiej poznawać naszego Zbawiciela, oddając równocześnie chwałę Ojcu, który dał swojego Syna, abyśmy nie zginęli, ale mieli życie wieczne (por J 3, 16).

Maryja za każdym razem, kiedy objawiała się ludziom, prosiła, by odmawiać Różaniec, i ukazywała go jako modlitwę potężną i stanowiącą ratunek dla świata. To zaproszenie Matki Bożej jest w dzisiejszych czasach bardzo aktualne. Biorąc pod uwagę prześladowania chrześcijan na całym świecie, wojny pochłaniające tak wiele ofiar oraz próbę podeptania Prawa Bożego, która dokonuje się na naszych oczach w imię nowoczesności współczesnego świata, modlitwa różańcowa jawi się jako ratunek dla błędzącej ludzkości. Prymas Wyszyński mówił: *gdy my na tyle problemów rady nie mamy, zostaje jedno: mieć w kieszeni różaniec i modlić się za tych którzy nam przyczyniają tyle udręki we własnej*